

VII. BOHATER DRUŻYNY.

SÁNDOR PETÖFI*

ARMIA SIEDMIOGRODZKA*(tłumaczenie z języka węgierskiego Tadeusza Fangrata* harcerza Drużyny).*

**My nie zwyciężym?- Bem naszym wodzem,
Rycerz wolności i sława!
Ogniem mściciela płonie przed nami-
Ostrołęki gwiazda krwawa.**

**To on przed nami, wódz siwy, jego
Broda jak biały sztandar powiewa:
Jakby po trudach walki- zwycięstwo-
Symbol pokoju płyną przez niebo...**

**To on przed nami, wódz stary, za nim
Młodzież ojczyzny idziemy wolni;
Tak za sędziwym rwą huraganem
Potężne fale mórz rozbudzonych.**

**Dwa są narody w nas zjednoczone-
I to narody- polski, węgierski!
Czy los sam działa potężniej od nich,
Gdy wspólny cel im przyświeca wielki?**

**Jeden cel wspólny: skruszyć kajdany,
Któreśmy razem dźwigali długo,
A że skruszymy- o, przysięgamy:
Na krew głębokich ran twych, ojczyzno!**

**Szczuj swoje hordy, carze z daleka,
Najemne sługi, nam, wolnym, przeciwi,
Abyśmy tobie- stąd aż do piekła
Most zbudowali z ciał swych poległych.**

**My nie zwyciężym?- Bem naszym wodzem,
Rycerz wolności i sława!
Ogniem mściciela płonie przed nami-
Ostrołęki gwiazda krwawa.**

- *SÁNDOR PETÖFI narodowy wieszcz Węgier – adiutant generała Bema w kampanii siedmiogrodzkiej.
- *Tadeusz Fangrat znany poeta i tłumacz po wojnie mieszkający na stałe w Warszawie.



1. SZKOŁA ŻYCIA WOJSKOWEGO

„Roku Pańskiego 1794, miesiąca marca, dnia 14, urodził się Zachariasz Józef Bem, religii katolickiej, prawego łoża syn Jędrzeja i Agnieszki z Gluchowskich”. Do 1808 roku rodzina mieszkała w *Burku pod Tarnowem*, następnie przeniosła się do *Krakowa*, zamieszkując przy Rynku nr 17.

W 1809 r do murów prastarej stolicy zbliżyła się zwycięskie wojska księcia Józefa Poniatowskiego. 15 letni Bem uzyskawszy zgodę rodziców zaciąga się do wojska jako prosty kanonier. 3 Października 1809 roku wstąpił do Elementarnej Szkoły Artylerii i Inżynierów w *Warszawie*. Dysponowała ona zaledwie 48 miejscami i przyjmowano tam tylko najlepszych. Po półrocznej nauce, rywalizując z takimi prymusami jak Ignacy Prądzyński i Klemens Kołaczkowski, już 1. kwietnia 1810 r otrzymuje szlify podporucznikowskie. Po ukończeniu nauki wstępuje do Szkoły Aplikacyjnej Inżynierów, (miała ona zaledwie 12 miejsc), którą kończy w stopniu porucznika I klasy. Wyprawa w kapani rosyjskiej, którą przebywa pod dowództwem marszałka MacDonalda kończy się tragicznym odwrotem i obroną Gdańska, w którym Bem błyska talentem dowódczym i strategicznym. W 1812 roku na wniosek komendanta Twierdzy *Gdańsk*, generała Rappa, Bem zostaje odznaczony francuskim Krzyżem Legii Honorowej. Po upadku Napoleona w 1814 roku wstępuje ponownie do Wojska Polskiego pod dowództwem Wielkiego Księcia Konstantego, gdzie w 1819 otrzymuje awans na stopień kapitana II klasy i zostaje adiutantem pułkownika Bontemps (czyt. Bątemp). Bem oddaje się pracy naukowej, prowadzi liczne eksperymenty z zastosowanie nowej broni artylerii raketowej. Podczas jednej z prób raketowych następuje eksplozja rakiety, która pozostawia na twarzy Bema blizny do końca życia. W 1820 w Wajmarze wydaje dzieło pt. „Uwagi o raketach zapalających”. W tymże roku otrzymuje awans do stopnia kapitana I klasy. W 1822 roku wstępuje do Wolnomularstwa Narodowego, w którym przywódcą był jego serdeczny przyjaciel major Walerian Łukasiński. Po wykryciu spisku, 30 lipca 1822 roku sąd dywizyjny skazał Bema na degradację i rok twierdzy, lecz decyzją Konstantego zostaje złagodzony wyrok, którego postanowieniem Bem zostaje wydalony z *Warszawy* i przeniesiony do *Kocka* a następnie *Kozienic*. Troskliwość Bema wobec podwładnych mu żołnierzy pozostawia mu przydomek „Ojczulek Bem”. W 1828 roku wydaje we *Lwowie* prace pt. „O machinach parowych”. Wybucho Powstanie.



2. POWSTANIE LISTOPADOWE

Po zakończeniu wszystkich swoich spraw związanych z licznymi obowiązkami, Bem melduje swoją gotowość służenia ojczyźnie w dniu 10 marca 1831 roku. Otrzymuje awans do stopnia majora i dowództwo 4 Baterii Artylerii Konnej w sile 291 ludzi i 12 dział. 10 kwietnia 1831 roku w bitwie pod Iganiami Bem wypowiada pamiętne słowa:

„*Nie ma czasu do stracenia, pobijemy nieprzyjaciela, choć słabsi jesteśmy.*”

General Skrzynecki 26 maja 1831 roku wpisał się w przydającą mu rozgłosu kartą Wojsk Polskich w bitwie pod brawurą szarżą artylerii Bema, bitwy bohaterskimi przerwami rozbitcia odwrót naszych wojsk z zadziwiającą obroną zostaje i odznaczony Krzyżem VIRTUTI ostatnim ratunkiem pozostaje wojsk polskich w stolicy nie jest widzenia strategii wojskowej. Warszawie mianowany generałem dowództwa artylerii w stolicy. Warszawy, oraz Rady Wojennej, w wycofania się wojsk pada



mianuje go podpułkownikiem. życiorys Bema smutną, ale doświadczenia bojowego. Klęska *Ostrołęką* została złagodzona który włączony w ostatnią fazę armat uratował od całkowitego pola bitwy. Za niezwykłą odwagę i mianowany do stopnia pułkownika MILITARI. Po upadku *Ostrołęki* obrona Warszawy. Koncentracja najkorzystniejsza z punktu Pułkownik Bem zostaje w brygady i po-wierzeniem Zostaje powołany do Rady Obrony której to po upadku miasta i propozycja mianowania Bema



Naczelnym Wodzem. Bem był zwolennikiem kontynuowania walki, zważając jednak na brak zapala u większości dowódców nie przyjmuje propozycji dowództwa. Gdzieś podczas wielkiego odwrotu zostaje mianowany generałem dywizji. Po upadku powstania znalazł się w obozie dla Polaków w *Elblągu*, następnie wyemigrował do Francji. W *Paryżu* wydaje dzieło pt. „O powstaniu narodowym w Polsce”. W 1847 roku wyjeżdża do *Londynu*, skąd w sierpniu 1848 roku przybywa do *Lwowa*, by wydać tam 5. Października odezwę do emigracji popowstańczej dotyczącą formowania się sił zbrojnych. W *Wiedniu* wybucha powstanie. Bem wiedziony swym niezawodnym instynktem melduje się w mieście i włącza się w wir walk obejmując dowództwo obrony Wiednia. Miasto jednak pozostaje odcięte i w samotnej walce, pozbawione jakichkolwiek szans podda

3. „E'ljen Bem apó”

W 1848 Wiosna Ludów dociera na Węgry, gdzie wybucha ogólnonarodowe powstanie. Talent i umiejętności dowódcze Bema są znane w Węgierskiej stolicy, dlatego rząd powierza mu 8. Grudnia 1848 dowództwo Armii Siedmiogrodzkiej w sile 13.000 żołnierzy. Nie trzeba było dużo czasu, aby zagraniczny generał stał się ulubieńcem swoich podwładnych – całej armii i tak jak niegdyś w Polsce chłopci nazywali Go „ojcem”. Całą wysoką pensję nadaną mu przez rząd powstańczy rozdawał między swoich ukochanych wiarusów oraz chłopów. Na Jego okrzyk „Előre fiaim” (naprzód dzieci) odpowiadała mu chórem cała armia „Éljen Bem apó” (niech żyje ojciec Bem). Do pierwszej poważnej bitwy doszło 13. grudnia 1848. Armia Siedmiogrodzka zmusiła do odwrotu generała Wardenera. 3. stycznia 1848 Bem zdobył połowę Siedmiogrodu pokonując austriackiego generała Urbana zajmując bez walki stolicę kraju Szeklerów. 29. stycznia 1849 roku Austriacy zaatakowali manewrem okrążającym armię Bema i 4. lutego Węgrzy musieli się cofnąć aż do przyjęcia 7. lutego bitwy z 10 krotnie silniejszą armią austriacką. Oslaniając z garstką swoich żołnierzy został wraz z dwoma działami pod miastem, reszta jego uszkodzonych armat nie nadawała się do walki. Wówczas ta na te dwie ostatnie armaty rzucił się szturmem austriacki batalion piechoty. Dwukrotnie wrogowie atakowali pozycję Bema, ale piechota Węgierska broniła ich bohatersko, zagrzewana do walki przez ukochanego wodza. Wreszcie przeważające siły austriackie zdobyły dwa ostatnie węgierskie działa. Wówczas Bem, ku zdumieniu i zaskoczeniu austriackich żołnierzy rzucił się ze szpicruta podniesioną do góry wołając głośno po niemiecku:



„Natychmiast odmaszerować stąd! To moje armaty!”.

Ochłonawszy ze zdziwienia dowódca austriacki zakomenderował: „Ognia!”. Po salwie żołnierze cesarscy chwycili konia Bema za cugle. Szarżująca jednak w pełnym pędzie kawaleria Węgierska pod dowództwem Doboja odbiła swojego Wodza i Jego armaty. Bem miał w zwyczaju nosić białe pióro w kapeluszu. Jako dowódca armii był przez to szczególnie widziany i narażony na ataki wroga. Bem jednak kpił z tego i tylko cud uratował go od śmierci w tej bitwie. Stracił jednak palec prawej ręki. 9. lutego w bitwie pod Piszki za główne zadanie Bem postawił swojej armii obronę drewnianego mostu. Mówił do żołnierzy:

„Jeśli Austriacy zdobędą most, zginie Siedmiogród!”.

W ferworze walki most udało się zdobyć przeważającym siłom wroga. Wokół mostu zawrzała zażarta walka. Walczących żołnierzy podniósł na duchu osobisty udział Bema w walce, który zagrzewał ich swoją odwagą i pogardą śmierci dla obcej sobie ojczyzny. Bez namysłu przybył z wojskiem nad rzekę i atakiem na bagnety zdobył wzgórze po drugiej stronie. Ponieważ w tym czasie zabrakło Węgom naboju, Bem prowadził ich w kierunku mostu „na bagnety” ze słowami:

„Naprzód Węgrzy, nie ma mostu nie ma ojczyzny!”.

Nieprzyjacieli rzucił się do panicznej ucieczki. Most i Siedmiogród zostały uratowane!



15. marca 1849 w rocznicę ogłoszenia niepodległości Węgier Bem wypędził Austriaków i ich sprzymierzeńców z doliny Wereszterońskiej. 27. marca 1849 Bem wyjeżdża do Szeben aby zająć się organizacją 30.000 armii węgierskiej. Został tam czekając już na niego delegację Rządu Węgier z odręcznym pismem Naczelnego Wodza Kossutha.

Delegacja pragnęła wręczyć zagranicznemu generałowi specjalnie ustanowiony przez *Sejm Węgierski Order Wielki z Gwiazdą*. Środek Orderu przyozdabiał największy diament wyjęty z narodowego symbolu Korony Świętego Stefana, której używali do koronacji królowie węgierscy. Miejsce po owym diamencie zastąpiła złota blaszka z wrytym napisem „Józef Bem”. Wręczając Order przewodniczący delegacji pułkownik Nemeth powiedział:

„Nie jestem mówcą, a nawet gdybym nim był nie potrafiłbym w tej chwili pięknie przemawiać. Niech, więc Pan pozwoli ucałować mi swoją rękę, która krwawiła za moją ojczyznę”,

po czym stary wojownik węgierski ucałował dłoń generała. Kossuth zaś pisał:

„Ojczyzna moja uznaje Pańskie wielkie zasługi Generale, jest Panu winna dozgonną wdzięczność i będzie sobie uważała za obowiązek dowieść tego także czynem. Imię Twoje zespolone z historią węgierską zawsze będzie chlubą jej kroniki”.

Pomimo tych wszystkich zwycięstw sytuacja Bema po wkroczeniu połączonych armii rosyjsko - austriackiej zmieniała się. Car Mikołaj I „Złotym Eugeniuszem” wysłał do pomocy cesarzowi Austrii 150.000 armię pod dowództwem Iwana Paszki. **4. MARSZAŁEK JOSEF BEM** Dowództwa. Bem znajdował się w Nagyvárad, gdzie Kossuth przejął dowództwo.

Po kilku sukcesach położenie armii węgierskiej stawało się coraz cięższe.

W lipcu 1849 r. doszło do spotkania pod *Segervar*, w którym 3 tysięczna armia Bema uderzyła na sześciokrotnie liczniejsze oddziały gen. Lüdersa. Na zdziesiątkowanych Węgrów uderzyła rosyjska kawaleria, klęska stała się nieunikniona.

Sam Bem walcząc w pierwszym szeregu był kilkakrotnie ranny i kilka godzin leżał na placu boju. Na początku sierpnia rząd powstańczy postanawia oddać Bemowi naczelne dowództwo nadając stopień marszałka Węgier. Bem przystąpił do tworzenia nowej armii, gdy doszła go wieść o mianowaniu hr. Görgeya dyktatorem powstania, który **5. MUSSIR MURAT PASZA** 13 sierpnia 1849 r. z 32 tys. Żołnierzami i 130 działami składa broń wobec rosyjskiej armii. Zdrajcy zniweczyli cały ogromny wysiłek Bema.

Bem wraz z zastępem wiernych oficerów i generałów węgierskich opuszcza Węgry udając się do Turcji.

Gen. Józef Bem, który i w Turcji nie zamierzał zrezygnować z walki zdecydował się na przyjęcie mahometanizmu, otrzymał imię Murat i tytuł Pasza. Bem liczył na to że Turcja zgodzi się na utworzenie polskich oddziałów, które wzięłyby udział w wojnie przeciwko Rosji.

Pisał o tym w liście do przyjaciół: „Stąd wyjdzie pierwszy cios, który niepodległość Polski za sobą pociągnie. Wolę więc na razie służyć Polsce z daleka. Przecież jako chrześcijanin nie mógłbym tu nic w tej sprawie zdziałać i stworzyć”.

Wyjaśniając zaś sprawę religii mahometańskiej mówi:

„Ja, moi panowie, nie ze strachu przyjąłem nową wiarę. Skłoniła mnie do tego kroku nadzieja, że w ten sposób będę mógł walczyć z nieprzyjacielem mej ojczyzny”.

Dyplomacja turecka mianowała Bema mussirem, czyli marszałkiem armii tureckiej. Przyjęcie przez część uchodźców obywatelstwa tureckiego zaniepokoiło Austrię i Rosję. Żądały one od Turcji rozproszenia



emigrantów, aby w ten sposób umożliwić im organizowanie jakichkolwiek akcji. Starania te zostały uwieńczone powodzeniem. Uchodźców rozesłano do różnych miejscowości, Bema z Węgrami – Kmettem i Steinem oraz Polakami – Zarzyckim, Luborodzkiem skierowano do twierdzy w *Alleppo*, położonej na skraju pustyni. Odciętych od świata i, osadzonych w ciemnych wilgotnych koszarach szykanował gubernator miasta. Bema i jego towarzyszy objęto surowym zakazem opuszczania twierdzy. Oprócz tego wyznaczono specjalnego oficera upoważnionego do karania winnych przekroczenia zakazu aresztem domowym. Dopiero ostry protest Bema skierowany do ministra wojny Reszyda Paszy przyniósł złagodzenie surowych zarządzeń. Bem spędzał czas pracowicie. Uczył się tureckiego i w celu poznania miasta i okolic urządzał codzienne wycieczki. W 1850 roku wybuchły niepokoje wśród załogi *Aleppo* i władze ledwo utrzymały ją w posłuchu. Nagle pola przed miastem zaludniły się tysiącami beduinów. Strach padł na mieszkańców i tureckich generalów, Kherima – Pasze, Mustafa – Pasze i innych. Jeden tylko Murat Pasza nie oddał miasta w ręce Allacha i przyjął zadanie obrony miasta. Walkę jak zawsze chciał rozpocząć od ognia działowego. Tumany kurzu przeniosły świat, błyszczwały tylko niezliczone krzywe szable, lance i karabiny. Bem czuwający nad wszystkim, podpuścił atakujące masy prawie pod same mury i wówczas dał znak. Kurz wzbity tysiącami gołych stóp i kopyt końskich zdawał się sięgać samych niebios, skąd Allah patrzył z podziwem na swojego nowego wyznawcę. Nagle ogień artylerii przerzucił się dalej w pole, gdzie stały tabuny koni. Kilka salw wystarczyło, aby pierzchyły one na wszystkie strony świata.

Atakujące bandy rażone teraz z bliska ogniem broni ręcznej, widząc swoją klęskę, rozpierzchły stada, rzuciły się do ucieczki. Na ich karkach gnała kawaleria garnizonowa.

Pogrom był całkowity, zwycięstwo zupełne. Gdy delegacja miasta i garnizonu przybyła z podziękowaniem, a Mustafa Pasza wystąpił z bajeczną wschodnią oracją, Bem z powagą rzekł do Paszy:

„Spędziłeś całe życie w *Aleppo*, nie o wojowników”.

Zdumiał się Mustafa i bi

6. ŚMIERĆ WIELKIEGO CZŁOWIEKA

Sława o obronie miasta dotarła do Wiednia, Moskwy, a konsulowie tureccy podziwiali talent wojskowy musirra Murata Paszy, generała wojsk polskich i węgierskich Józefa Zachariasza Bema.

W nocy z 23 na 24 listopada 1850 roku Bem nagle zachorował, odezwały się znów stare rany i trudy wojenne. Posmutniał, zszarzał, zamknął się w sobie. Stale powracał do najulubieńszego tematu, jakim była sprawa wyzwolenia ojczyzny. Bem był trudnym pacjentem, lekcewał zalecenia lekarzy i nie zażywał lekarstw. Opiekujący się nim doktor Kalazdy, wykrył farbę azjatycką, czyli malarię.

W nocy z 6 na 7 grudnia nastąpiło gwałtowne pogorszenie, a 8 grudnia zaczęła się agonía. Tegoż dnia lekarze uznali stan jego za beznadziejny, a on sam zdecydował się przyjąć lekarstwa. 9 grudnia ok. północy stracił przytomność, doktor przywrócił mu jednak pełną świadomość. Rozpalony gorączką, wstrząsany raz po raz atakami febry, rzekł do doktora:

„Kochany Kalzy, co Bóg mi przeznaczył, ludzie nie odmienią”

Do otaczającego go opieką mjr. Fiali rzekł:

”Czego pan jeszcze chcesz? Kapituluję pierwszy i ostatni raz w życiu, na twoje ręce”.

Przy konającym zebrali się wszyscy przyjaciele i towarzysze broni. Był konsul Ferdynand Lesseps, twórca Kanału Sueskiego i komendant internowanych "durny Maszer", czyli Maszerbej.

Bem coraz cichszym głosem wydawał ostatnie dysznocznice przedśmiertne. Poleciał snuć wszystkie swoje

O godzinie 23 nastąpił silny atak gorączki, a o godzinie 1.30 w nocy 10 grudnia 1850 roku BEM zamknął oczy na wieki.



Pogrzeb odbył się tego samego dnia w południe wg obrządku mahometańskiego. Trumnę ze zwłokami nieśli kolejno Polacy, Węgrzy i Turcy. Grób otaczała kompania żołnierzy tureckich. Nie padła ani jedna salwa, tylko mulla szeptał modlitwy nad zwłokami wygnańca, któremu nie dane było spocząć w ojczystej ziemi.



7. POWRÓT WIERNEGO SYNA OJCZYZNY

W roku 1928 władze polskie rozpoczęły starania o sprowadzenie zwłok gen. Józefa Bema do kraju. W następnym roku starania zostały uwieńczone sukcesem. 20 czerwca 1929 roku na cmentarzu *Džebel el Isam* w Turcji (dzisiejsza Syria), w obecności członków delegacji polskiej, której przewodniczył szef departamentu artylerii płk. Emil Przedzrymirski, dokonano ekshumacji. Trumnę umieszczono w specjalnym wagonie i przewieziono do Konstantynopola, a następnie przez Bułgarię do stolicy Węgier *Budapesztu*. Naród węgierski niezwykle uroczyście pożegnał bohatera.

Wagon obrzucono kwiatami, a do granicy Węgier towarzyszyła kompania reprezentacyjna. 30 czerwca pociąg przejechał granicę Polski.

Po 81 latach witany salutem armatnim i hymnem państwowym Polski, Węgier i Turcji wraca Bem do Polski.

W Krakowie w imponującym pochodzie trumna przybrana w sztandary Polski, Węgier i Turcji złożona na lawecie armatniej przewieziona została na Wawel. Następnego dnia eskortowany przez samoloty wojskowe rusza pociąg do *Tarnowa*. Tu następuje złożenie zwłok do mauzoleum zaprojektowanego przez architekta *Szysko – Bochusza*. Trumnę wnoszą Węgrzy. W chwili, gdy umieszczono trumnę w sarkofagu, gołąb pocztowy wyleciał do Warszawy z meldunkiem, że zwłoki gen. Józefa Bema spoczęły w ziemi ojczystej.

Kompania honorowa oddała honory wojskowe.

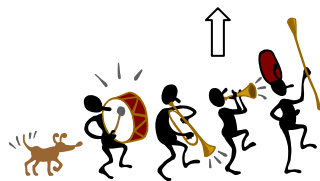


Mauzoleum marszałka Węgier i Turcji, generała dywizji Józefa Zachariasza Bema w Tarnowie. Urna została umieszczona nad wodą, gdyż muzułmanin nie mógł spocząć w ziemi chrześcijan.





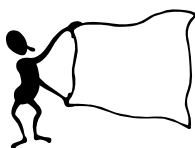
Z OBU STRON JEZDNI NA ULICACH PRZEZ KTÓRĄ PROWADZI KONDUKT - SZPALERY: POLICJI, HARCERZE, SZKOŁY WOJSKOWE,
 ODDZIAŁY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO ITD.



Orkiestra policyjna



Oddział policji konnej w paradnych mundurach

Herby: a- węgierski
b- siedmiogrodzki
c- polskiOddział Honwedów z 48r.
ze sztandarem szekledów
(unia) dow. mjr BenadelaSztandar bemowski
ze wstążkamiAsysta sztandaru w
galowych węgierskich
strojach narodowych
prowadzonych przez
mjr SzilagyiSeklerzy (czap „BocsKay”)
prowadzeni przez
MadesspazGeneral Honwedów
z adiutantami

Szwadron huzarów

Pułkownik d-ca piechoty
z dwoma adiutantami

II korpus piechoty

Wieńce 300 sztuk

Ordery i odznaczenia
herb(niesiony przez
żołnierza w asyście
2 heroldów)Trumna na lawecie,
straż pogrzebowa szeklerki,
szeklerzy z kosamiNajbliższa rodzina
pod przewodnictwem
Włodzimierza hrabiego
Bema

reg. Horthy M.

Polski i Węgierski Kom.
generalicja , władze cywilne

III kompania piechoty

IV kompania piechoty



Artyleria

Szwadron policji konnej
zamykający pochód

